

## Wstęp

Jeśli zacząć od intuicyjnego zestawienia religii i fantastyki, to zestawienie takie miałyby charakter konfrontatywny. Konfrontacja ta koncentruje się na węzłowych problemach dogmatyzmu oraz produktywności. Religijność realizuje się w odkrywaniu prawd, umacnianiu wiary i realizowaniu postaw, fantastyka – w kreowaniu otwartych możliwości i wariantów rozwoju zdarzeń. Konfrontatywność nabiera jeszcze większej mocy, jeśli do *fantastyki* dodamy przymiotnik *naukowa*.

W praktyce, jeśli już dochodzi do spotkania, jeden z tych dyskursów (naukowy bądź religijny) dominuje i podporządkowuje sobie ten drugi. Rezultat takiej wstępnej konfrontacji może być zatem dwojaki: albo w ramach literatury religijnej pojawiają się wątki i figury fantastyczne ostatecznie wykorzystane do prezentacji perspektywy i doktryny religijnej, albo w ramach literatury fantastycznej mamy do czynienia z opisem (krytycznym) mentalności religijnej, krytyką konkretnego systemu wierzeń, ekstrapolacją istniejących religii, wreszcie – ze spekulacją na temat religii możliwych. Drugi z wymienionych wariantów charakteryzuje więc duża rozpiętość schematów myślowych: od demaskowania narodzin mitu i religii (warto przypomnieć na przykład „trylogię księżycową” Jerzego Żuławskiego) do alternatywnych historii, czasem nawet wizji teokracji w rodzaju *Alteracji* Kingsleya Amisa lub *Jawnogrzeszniczy* Rafała A. Ziemkiewicza. Jeśli określać tendencje w pewnym zakresie uogólnienia, to SF zbliżająca się do swego bieguna *hard* preferuje postawę ateistyczną, rzadziej antyteistyczną, inicjuje też często przy tej okazji transhumanistyczną perspektywę przeobstwienia człowieka (ściślej – wyposażenia człowieka w atrybuty przypisywane istocie boskiej), natomiast ta oddalająca się od tego bieguna (nazwijmy ją tradycyjnie *soft* SF),

wprowadza jeszcze szerszy zakres rozwiązań: od wskazywania społecznych źródeł religii do eksponowania duchowości, przestrzeni „wewnętrznej” ludzi i nie ludzi.

Niemożliwe jest określenie i podsumowanie pełnego wachlarza istniejących i możliwych religii, ale z pewnością łączy je przekraczanie doczesności. Fantastyka naukowa zajmowałaby, wobec tak pojmowanej religii, miejsce tuż obok realizmu, jako dominującego w kulturze Zachodu obrazu tego, co dotykalne, możliwe do zbadania, decydujące o naszej egzystencji tu i teraz. Nieczęste występowanie wątków i tematów religijnych, a częste instrumentalne ich ujęcie, nie powinny być zatem traktowane jako cecha specyficzna fantastyki naukowej. Realizm, wewnątrz fikcji mimetycznej, także określa się w konfrontacji z kreacją niemimetyczną, m.in. mityczną.

Niemożliwe jest także określenie granic religii. Z jednej strony jest ona bliska wyobraźni mitycznej, a z drugiej – wyobraźni „kosmicznej”. Stąd wiele punktów zapalnych albo celowego rozmywania różnic: wypiętrzenie kolektywnego umysłu w powieści Olafa Stapledona *Star Maker* zbliża się do boskości, obce mity zyskują pełny wyraz dzięki spotkaniu z mentalnością ziemską w *Lewej ręce ciemności* Ursuli K. Le Guin. Metasystemy i powtarzające się relacje podporządkowania (czy nieskończone?) wiodą ku myśleniu religijnemu w *Końcu dzieciństwa* Arthura C. Clarke’a... Dyskusję o sztucznych bóstwach wydatnie ożywia i dopełnia skalowanie światostwórstwa: człowiek może być bogiem dla istot niższych, *per analogiam* powinien też oczekiwać, choć dowieść tego nie może, że sam nie jest w tym sensie istotą najwyższą. Trop ten znajdziemy w *Ze wspomnień Ijona Tichego* i Stanisława Lema, *Ubiku* Philipa K. Dicka, *Robocie* i „teorii Nadistot” Adama Wiśniewskiego-Snerga i wielu innych fantastycznonaukowych utworach. Fantastyka naukowa potrafi wprowadzać wyobraźnię religijną i mityczną w kategoriach nierozstrzygalników, tajemnica może być zachowana przewrotnie, bo wewnątrz dyskursu fantastycznonaukowego – jak w noweli *Dziewięć miliardów imion Boga* Clarke’a, może też funkcjonować jako fabularny dynamit – w *Gdzie wasze ciała porzucone* (i całym cyklu *Riverworld*) Philipa José Farmera. W SF Bóg (właśnie Ten monoteistyczny) może „po prostu” istnieć – z całą kategorycznością tego twierdzenia, ale możemy też być świadkami Jego narodzin, może to być Bóg chrześcijański, niechrześcijański, fantastyczny. Bóg może – również dosłownie – umrzeć. W miejsce Boga możemy otrzymać bogów, którzy istnieją czasem nie tylko w ramach wierzeń, ale często także jako naturalne (to słowo ryzykowne) przedłużenie figury superbohatera, nadczołowieka (może być on produktem ewolucji, cyborgizacji lub po prostu obcym). Można żartować, można być też śmiertelnie poważnym... Deklaratywność światów możliwych otwiera pełnię możliwości. Ilość angażowanych kontekstów, możliwych dys-

kusji prowokowanych przez taki zastrzyk spekulatywności, musi wydać się oszałamiająca.

Jeśli chodzi o dotychczasowe publikacje poświęcone motywom religijnym w *science fiction*, to nie powinniśmy narzekać. W naszym kraju dysponujemy przede wszystkim bogatą w odniesienia i demonstrację schematów fabularnych książką Dominiki Oramus *Imiona Boga. Motywy metafizyczne w fantastyce drugiej połowy XX wieku*<sup>1</sup> oraz – pisaną z innej perspektywy – arcyciekawą książką Rafała Ilnickiego *Bóg cyborgów*<sup>2</sup>. Branżowe kompendia, encyklopedie i słowniki tematyki religijnej nie pomijają<sup>3</sup>. Napisano na ten temat także wiele syntetycznych szkiców i artykułów, a jeszcze więcej uwagi poświęcono poszczególnym dziełom w ramach fantastyki naukowej klasycznym.

Prezentowane w niniejszej antologii artykuły, w zakresie badań i refleksji nad konwencją fantastycznonaukową i fantastyką spekulatywną, stanowią świetne wprowadzenie do przebogatej i niejednorodnej problematyki religijnej obecnej w konwencji. Typowe zainteresowanie przyszłością religii instytucjonalnych i spekulacjami na temat obcych religii naturalnych przedstawia Michał Grabowski w tekście poświęconym cyklowi *Hyperion* Dana Simmonsa, Dorota Guttfeld omawia obraz chrześcijaństwa – tak historycznego, jak wyobrazonego – w prozie Connie Willis, Julita Sakowska wraca zaś do groteskowego obrazu fantastycznej religii i grozy autoewolucji w *Podróż dwudziestej pierwszej z Dzienników gwiazdowych* Lema. Do żywego sporu między kreacjonistami a darwinistami i dzieł Grega Beara i Roberta Wilsona sięga Dominika Oramus. Szeroki zakres funkcjonalizacji motywów religijnych w polskiej fantastyce najnowszej przedstawia Adam Mazurkiewicz, zaś Iwona Pięta skupia się na twórczości Jacka Dukaja. Mariusz M. Leś zestawia problematykę religijną z ramą narracyjną literatury SF. Motywy mesjanistyczne w kinie fantastycznonaukowym, zwłaszcza aluzje do osoby Chry-

---

<sup>1</sup> D. Oramus, *Imiona Boga. Motywy metafizyczne w fantastyce drugiej połowy XX wieku*, Kraków 2012.

<sup>2</sup> R. Ilnicki, *Bóg cyborgów. Technika i transcendencja*, Poznań 2011.

<sup>3</sup> Zob. np.: F. Mendlesohn, *Religion and Science Fiction*, w: *A Cambridge Companion to Science Fiction*, red. E. James, F. Mendlesohn, Cambridge 2003; S. R. L. Clark, *Science Fiction and Religion*, w: *A Companion to Science Fiction*, red. D. Seed, Malden–Oxford 2005; G. Mann, *The Mammoth Encyclopedia of Science Fiction*, London 2001, s. 503–505, 516–517; *The Encyclopedia of Science Fiction* (online), red. J. Clute, <http://www.sf-encyclopedia.com/entry/religion> (hasło *Religion* oraz zbliżone: *Messiahs*, *Apocalypse*, *Transcendence*, *Mythology*); T. Woodman, *Science Fiction, Religion and Transcendence*, w: *Science Fiction. A Critical Guide*, red. P. Parrinder, London–New York 1979 (polski przekład: T. Woodman, *Science fiction, religia i transcendencja*, przeł. L. Jęczynek, w: *Spór o SF*, red. B. Okólska, R. Handke, L. Jęczynek, Poznań 1989); R. Handke, *Fantastyka wobec transcendencji*, w: *Fantastyka. Fantastyczność, Fantazmaty*, red. A. Martuszevska, Gdańsk 1994.

stusa, tropi Piotr Przytuła. Do kontekstów ekologicznych zwraca się Karolina Wierel w omówieniu powieści *Rok Potopu* Margaret Atwood, a Izabela Zawalska – do egzystencjalnych uwarunkowań wyobraźni religijnej, z akcentem mityczno-baśniowym, w tekście poświęconym powieści Anny Starobiniec *Schron 7/7*. W dramaturgii Niny Sadur, którą z interesującej nas perspektywy analizuje Marta Niedziela-Janik, zaakcentowana zostaje postawa polemiczna, dialog z religijnymi koncepcjami.

Związki literatury *fantasy* i religii mogą być dwojakiego rodzaju. Po pierwsze zwraca się uwagę na funkcje tej literatury, po drugie poddaje się analizie konkretne realizacje i konteksty religijne są przedmiotem dociekań interpretacyjnych. Najnowsze zachodnie, anglojęzyczne opracowania słownikowe lub monograficzne traktują związki między *fantasy* a religią jako marginalne, poświęcają im niewielkie szkice<sup>4</sup> lub nie przypisują im znaczącej roli<sup>5</sup>. W najnowszych ujęciach monograficznych zdecydowanie dominują ujęcia skupiające się na poetyce gatunku<sup>6</sup> lub na retorycznych strategiach oddziaływania na czytelnika<sup>7</sup>. Zupełnie inaczej przedstawia się to w polskim literaturoznawstwie. Polscy badacze postrzegają *fantasy* jako odmianę współczesnej literatury, która wchodzi w różnego rodzaju interakcje z szeroko rozumianą religią. *Fantasy* postrzegana jest jako kontynuacja dawnych form mitycznych<sup>8</sup>, jako literatura, która czerpie swoje podstawowe inspiracje fabularne z dawnych tekstów, w których treści religijne były wyrażane bezpośrednio lub symbolicznie<sup>9</sup>, jako literatura, która przechowuje treści duchowe i religijne w postaci uproszczonej i zdegradowanej<sup>10</sup> lub jako literatura, która może pełnić funkcje rewitalizujące duchowość i zainteresowanie współczesnego człowieka tematami religijnymi<sup>11</sup>. Teoriom związków literatury *fantasy* z mitem poświęcony jest wprowadzający szkic Dariusza Kuleszy. Autor dokonuje przeglądu najważniejszych stanowisk naukowych podejmujących

---

<sup>4</sup> Zob.: G. Sleight, *Fantasies of history and religion*, w: *The Cambridge Companion of Fantasy Literature*, red. E. James, F. Mendlesohn, Cambridge University Press, Cambridge 2012, s. 248–256.

<sup>5</sup> Zob. B. Stableford, *Religious fantasy*, w: *Historical Dictionary of Fantasy Literature*, The Scarecrow Press, Inc., Lanham–Maryland–Toronto–Oxford 2005, s. 345.

<sup>6</sup> B. Attebery, *Strategies of Fantasy*, Bloomington and Indianapolis: Indiana University Press, 1992.

<sup>7</sup> F. Mendlesohn, *Rhetorics of Fantasy*, Middletown, Connecticut: Wesleyan University Press, 2008.

<sup>8</sup> A. Gemra, *Fantasy – mit na nowo opowiedziany?*, „Literatura Ludowa” 1998, z. 2.

<sup>9</sup> M. Oziewicz, *Mythos, logos a korzenie literatury fantasy*, w: *Wokół źródeł fantasy*, red. T. Ratajczak, B. Trocha, Zielona Góra 2009.

<sup>10</sup> B. Trocha, *Degradacja mitu w literaturze fantasy*, Zielona Góra 2009.

<sup>11</sup> Zob. M. Oziewicz, dz. cyt., s. 41–43.

to zagadnienie oraz proponuje własne, oryginalne odczytanie w perspektywie związków z mitem twórczości J. R. R. Tolkiena, Ursuli K. Le Guin oraz Terry'ego Pratchetta.

Pozostałe prace zamieszczone w niniejszym tomie nie traktują literatury *fantasy* jako pewnego elementu kulturowego procesu, dającego takie czy inne świadectwo duchowej kondycji współczesnego człowieka. Omawiane tu utwory nie są traktowane jako teksty wyrażające poprzez powtarzalne schematy literatury popularnej podświadome, archetypiczne treści, które są śladami religijnych podstaw współczesnej kultury. Wręcz przeciwnie – w zasadzie wszystkie prezentowane tu analizy, bliższe są tradycyjnej, hermeneutycznej perspektywie zakładającej, że teksty posiadają konkretne znaczenia, które z reguły zaplanowane są przez autora jako swego rodzaju dyskurs z czytelnikiem. Stąd *gros* prezentowanych tu analiz ma charakter interpretacyjny, zmierzający do odczytania znaczeń i analizy konkretnych poglądów na kwestie religijne. Dotyczy to współczesnych opracowań tradycyjnych motywów religijnych (teksty Marty Jakubowskiej poświęcone motywowi *sacrum* w wybranych utworach polskiej literatury *fantasy* i Kamila Karasia analizującego funkcje, w jakich pojawia się motyw anioła w prozie Mai Lidii Kossakowskiej) lub bardziej szczegółowych interpretacji utworów R. Scotta Bakкера (w szkicu Piotra Stasiewicza analizującego trylogię *Księżę nicości* w kontekście późnych prac Sigmunda Freuda), Trudi Canavan (w tekście Małgorzaty Antuszcwicz śledzącej w *Erze pięciorga* funkcje motywów mitologicznych), Guya Gavriela Kaya (w tekście Weroniki Łaskiewicz śledzącej wykorzystanie chrześcijańskiego motywu ofiary i odrodzenia w *Fionawarskim gobelinie* i *Trylogii Zimnego Ognia* Celii S. Friedman) i Margit Sandemo (w szkicu Małgorzaty Małyszko analizującej motywy religijne w *Sadze o Ludziach Łodu*).